

**Cezary JASTRZĘBSKI**

Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego  
im. Jana Kochanowskiego, Instytut Geografii  
Kielce, Polska  
e-mail: [mdc@neostrada.pl](mailto:mdc@neostrada.pl)

## **ZAINTERESOWANIE OBIEKTAMI OBRONNYMI W KRAJOBRAZIE KULTUROWYM OBSZARU WIDEŁ WISŁY I PILICY W DOBIE ROZBIOROWEJ**

*słowa kluczowe:* obiekty obronne, rozbiory, region wideł Wisły-Pilicy

### **WPROWADZENIE**

Obiekty obronne należą do tego rodzaju materialnych świadectw przeszłości zachowanych w krajobrazie, których metryka sięga najdalszych czasów. Powszechną uwagę zwracały także ich dominujące rozmiary. Nic dziwnego zatem, że wraz z rozwojem ogólnoeuropejskich, oświeceniowych idei poznawania własnego kraju bądź regionu, również na ziemiach polskich stały się one przedmiotem szczególnego zainteresowania krajoznawców. Znalazło to wyraz w kształtującym się od połowy XVIII w. masowym poznawaniu zabytków przeszłości i popularyzowaniu wiadomości na ich temat. Na co jednak miłośnicy reliktyw obronnych zwracali szczególną uwagę? Które obiekty cieszyły się największą popularnością? Jakie znaczenie przypisywano poznawaniu ich dziejów? To podstawowe pytania, które sformułowano na potrzeby niniejszego opracowania.

Nawiązano przy tym do idei krajoznawstwa, która w dobie rozbiorowej nabrała wyjątkowego znaczenia. Stała się ona bowiem jednym z kierunków działalności społecznej, mającej na celu przetrwanie narodu polskiego za wszelką cenę. U kresu I Rzeczypospolitej krajoznawcy zastali krajobraz kulturowy, który poddali szczególnej waloryzacji. Wskazywali wówczas obiekty o wyjątkowej roli i formułowali oceny, powtarzane następnie przez dziesiątki lat. Urządzenia obronne stały się najważniejszym komponentem krajobrazu. Wykorzystywano je nie tylko do budzenia uczuć patriotycznych. Bardzo szybko zaczęto postulować także ich ochronę, co

spowodowało, że zainteresowanie obiektami obronnymi uznać można za prekursorские działania nowoczesnego zarządzania krajobrazem kulturowym.

W opracowaniu przyjęto, że obronność oznacza „zdolność obiektu do prowadzenia obrony, wynikającą z wyposażenia go - obok korzystnych warunków naturalnych - w elementy i urządzenia obronne” (Bogdanowski, 1996). W ślad za tym do obiektów obronnych zaliczono grody, zamki, obwarowania miejskie i dwory obronne. Zainteresowanie nimi przeanalizowano na obszarze widel Wisły i Pilicy, w latach 1795 - 1918. Ziemie te niemalże przez cały czas objęte były wtedy – nawet jeśli zmieniały się nazwy i zasięg poszczególnych jednostek struktury administracyjnej - spójnymi granicami. Jedynie do 1809 r. wschodnia część regionu, a do 1816 r. także południowa, tworzyły znacznie większe terytorium, sięgające na prawy brzeg Wisły. Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego i, następnie, na mocy decyzji Kongresu Wiedeńskiego, widły Wisły i Pilicy obejmowały zwarty obszar między obydwoma rzekami, z południową granicą wyznaczoną przez Wolne Miasto Kraków. Obszarowo stan taki utrzymał się bez zasadniczych zmian do 1918 r.

Zastosowano metodę analizy źródeł pisanych. Wybrano kilkanaście najbardziej popularnych publikacji o charakterze syntetycznym, reprezentujących różne okresy chronologiczne. Sięgnięto też do trzech roczników najpoczytniejszych czasopism, wybierając periodyki ukazujące się w I i II połowie XIX oraz I połowie XX w. Wykorzystano również źródła archiwalne.

## **TRADYCJE**

Dla zainteresowania obiektami obronnymi w widłach Wisły i Pilicy wielkie znaczenie miała podróż króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z Warszawy na Ukrainę i z powrotem, odbyta w 1787 r. Na objętym badaniami obszarze monarcha zwiedził 61 obiektów, w tym 8 zamków: w Chęcinach, Drzewicy, Kurozwękach, Ojcowie, Pieskowej Skale, Radoszycach, Solcu i Ujeździe (Naruszewicz, 1805). Była to pierwsza w kraju wyprawa, której cel stanowiło zwiedzanie miejscowości i pamiątek przeszłości dla ich wartości historycznej. Następnie król wysłał w podróż malarzką Zygmunta Vogla, który dokonał rysunkowej inwentaryzacji zabytków. W latach 1787 - 1794 na obszarze widel Wisły i Pilicy artysta utrwalił 15 miejscowości, z czego w zdecydowanej większości, bo aż 9 razy, malował zamki i fortyfikacje (Vogel, 1806).

## **OPISY OBIEKTÓW OBRONNYCH**

Podróż królewska i wyprawy Vogla stały się ważną inspiracją działalności Polaków w dobie rozbiorowej. Tak zwani starożytnicy gromadzili i popularyzowali wiadomości o obiektach obronnych, a wielu autorów publikacji podejmowało trud podróźowania w celu ich poznania.

Podczas swych podróży historycznych w poszukiwaniu pamiątek narodowych, w 1811 r. w widłach Wisły i Pilicy pojawił się Julian Ursyn Niemcewicz. W opublikowanej relacji opisał 35 miejscowości, z czego w 9 przypadkach zajął się zamkami, znajdującymi się w: Bodzentynie, Chęcinach, Chlewiskach, Ojcowie, Pieskowej Skale, Rabsztynie, Sandomierzu, Szydłowcu i Ujeździe. W większości były to krótkie wzmianki (Juliana Ursyna Niemcewicza..., 1858).

Na szczególną uwagę zasługuje „*Opis starożytnej Polski*” Tomasza Świeckiego, wydany w 1816 r. Wiele miejsca poświęcono tu terenowi w widłach Wisły i Pilicy, przedstawiając opisy ponad 60 miejscowości. Autor pisał we wstępie: „Z wspaniałego (...) gmachu, który Piastowie zaczęli, a Jagiełłowie obszerność, świetność i powagę nadali, pozostały nam szczątki i ułamki, które wielkość i świetność ojców naszych przypominają. Te więc ułamki, te najdroższe dla Polaka pamiątki, zebrać i w pamięci przyszlých pokoleń zapisać, jest niniejszego dzieła (...) zamiarem” (Świecki, 1828). W 28 przypadkach realizował tę ideę podając informacje o zamkach i, dodatkowo, trzykrotnie odnosząc się do obwarowań miejskich. Dotyczyło to Sandomierza, Szydłowa i Lelowa. Prezentując większość wymienionych miejscowości najczęściej podawał tylko i wyłącznie wiadomości o zamkach bądź na ich przykładzie snuł rozważania historyczne (Świecki, 1828).

O tym, jak bardzo poszukiwano tego rodzaju dzieł, świadczyły liczne odwoływania się do „*Opisu starożytnej Polski*” w następnych latach oraz jego kolejne edycje w 1828 i 1861 r. Nic zatem dziwnego, że w ślad za „*Opisem...*” Świeckiego poszły następne tego rodzaju publikacje. Należał do nich na przykład „*Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic*” Ambrożego Grabowskiego z 1822 r., wznawiany w 1830, 1836, 1844, 1866, a nawet 1900 i 1905 r. Znalazły się tu informacje o zamkach w Grodzisku, Ojcowie i Pieskowej Skale. Choć miały lakoniczny charakter, publikacja stała się przewodnikiem ułatwiającym zwiedzanie zamków w Dolinie Prądnika (Grabowski, 1822).

Wielkie znaczenie dla rozwoju zainteresowania zamkami miało podróżopisarstwo Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Podczas zwiedzania terenu w widłach Wisły i Pilicy w 1824, 1827 i 1828 r. odwiedziła 44 miejsca, w których zwróciła uwagę na 13 obiektów obronnych. Scharakteryzowała je obszernie i z wielkim zacięciem literackim. Później wielokrotnie cytowano opisy i ustalenia Hoffmanowej (Wybór pism..., 1833; Dzieła Klementyny..., 1876).

Aż 40 obiektów obronnych odnotowali Michał Baliński i Tymoteusz Lipiński w opublikowanej w latach 1843 – 1846 pracy pt. „*Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*”. Wiele ważnych do dzisiaj szczegółów zawierały opisy zamków w następujących miejscowościach: Będzin, Bobolice, Bodzentyn, Chęciny, Chroberz, Ćmielów, Drzewica, Grodzisko, Hża, Janowiec, Koziegłowy, Książ Wielki, Kurozwęki, Lelów, Nowe Miasto Korczyn, Ogrodzieniec, Ojców, Olsztyn, Opoczno, Osiek, Ossolin, Pełczyska, Pieskowa Skala, Pilica, Pińczów, Przedbórz, Rabsztyn, Radom, Sandomierz, Siewierz, Solec, Stopnica, Szydłowiec,

Szydłów, Ujazd, Zawichost i Żarnowiec. Praca zawierała także wiadomości dotyczące murów obronnych w Olkusz, bram miejskich w Opatowie, warownego pałacu w Sobkowie i ufortyfikowanego klasztoru Cystersów w Sulejowie (Baliński, Lipiński, 1844).

Dzieło to uzupełniały inne opracowania, jak np. opublikowany w latach 1850 – 1853 „Opis Królestwa Polskiego...” Józefa Mikołaja Wiślickiego, w którym, wśród 96 opisanych miejscowości, znalazły się obszernie opisy 31 zamków oraz wzmianka o murach obronnych w Opatowie (Wiślicki, 1850).

Natomiast wydane w 1856 r., także trzytomowe, dzieło Jana Nepomucena Chądzyńskiego „Historyczno - statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących...” zawierało opisy zamków w następujących miejscowościach: Bodzentyn, Chęciny, Ćmielów, Iłża, Kurozwęki, Nowe Miasto Korczyn, Pińczów, Przedbórz, Sandomierz, Solec, Szydłowiec i Szydłów. Z nieznanymi powodami autor pominął znane już z wcześniejszych publikacji i ciekawe obiekty, pisząc na przykład, że Sobków, Radoszyce, Drzewica „...nie mieszczą w sobie nic godnego uwagi” (Chądzyński, 1856).

Zdarzały się również takie prace, jak opublikowana w 1858 r. „Wielka gra z geografii...” Wojciecha Szymanowskiego, (rok później została wznowiona pod tytułem „Królestwo Polskie czyli najdokładniejszy obraz...”), w których po prostu przepisywano wiadomości. W tym przypadku w większości był to dosłowny wypis ze „Starożytnej Polski...” (Szymanowski, 1858).

Po powstaniu styczniowym wielkie zasługi dla rozpropagowania obiektów obronnych mieli autorzy 15-tomowego „Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich...”, który ukazywał się w latach 1880 – 1902. Czerpano z niego później podstawowe informacje nie tylko o mniej znanych, ale także tych wcześniej już spopularyzowanych obiektach obronnych w widłach Wisły i Pilicy.

Na uwagę zasługują również, cieszące się wielką popularnością, czterotomowe „Wycieczki po kraju”, opublikowane w latach 1900 – 1903 przez Aleksandra Janowskiego. Wśród 14 miejscowości, zaprezentowanych obszernie w pierwszych dwóch tomach, które odnosiły się do widł Wisły i Pilicy, w 9 przypadkach znalazły się informacje dotyczące zamków: w Bodzentynie, Chęcinach, Iłży, Konarach (przedruk z Hoffmanowej), Ossolinie, Radomiu, Ujeździe i Sandomierzu (także Brama Opatowska) oraz Bramy Warszawskiej w Opatowie (Janowski, 1900).

Na progu I wojny światowej ukazał się nowoczesny „Przewodnik po Królestwie Polskim” Stanisława Thugutta, w którym podano też wiadomości związane z historią sztuki i architekturą. Autor zaprezentował w ten sposób 46 miejscowości, w tym 41 z zamkami. Opisał ponadto dwór obronny w Gnojnie, obwarowania miejskie w Opatowie, ufortyfikowany kościół w Ptkanowie, dwór obronny w Skotnikach i obronny kościół w Żarnowie (Thugutt, 1915).

## NA ŁAMACH PRASY

W dobie rozbiorowej stałe zainteresowanie obiektami obronnymi w widłach Wisły i Pilicy wykazywała ówczesna prasa. Wiele czasopism systematycznie publikowało artykuły dotyczące przede wszystkim zamków, często wydzielając nawet na tę tematykę osobny dział. I tak, na przykład, „Przyjaciel Ludu” w 1835 r. zamieścił artykuły o Grodzisku, Janowcu, Pieskowej Skale i Ujeździe. „Tygodnik Ilustrowany” w 1878 r. pisał o Chęcinach, Sandomierzu i Ujeździe, a „Ziemia” w 1911 r., piórem Adolfa Dygasińskiego, publikowała interesujące teksty o Będzinie, Chęcinach, Ogrodzieńcu, Ojcowie, Pieskowej Skale, Siewierzu i Smoleniu. Ukazały się także artykuły o zamkach w Ćmielowie, Podgrodziu i Ujeździe oraz o Bramie Krakowskiej w Szydłowie.

## STOSUNEK DO OBIEKTÓW OBRONNYCH

W widłach Wisły i Pilicy w dobie rozbiorowej pojawiły się pierwsze inicjatywy zmierzające do objęcia obiektów obronnych specjalną ochroną. Miała to na celu w 1827 r. pierwsza rządowa inwentaryzacja zabytków w Królestwie Polskim (Walicki, 1931). Polegała ona na gromadzeniu - za pośrednictwem władz administracyjnych - informacji o istniejących jeszcze zabytkach, do których zaliczono przede wszystkim opisy „starożytnych zamków obronnych, warowni, lub innych gmachów i pomników z dawnych czasów pozostałych” (Archiwum Państwowe w Kielcach, 1). Relacje o tych obiektach - których nie wolno było rozbierać ani niszczyć - miały być uzupełnione planami i rysunkami. Opisy miały zawierać między innymi następujące informacje:

- w odniesieniu do zamków obronnych lub warowni - ile z nich jeszcze pozostało; czy znajdują się na dominującej górze, czy też na wzniesieniu; czy położone są wśród lasów i jak daleko od rzeki; jak daleko znajduje się główna droga i dokąd prowadzi; czy są własnością prywatną czy publiczną;

- w odniesieniu do zamków lub domów mieszkalnych - czy nadal opasane są murami (Archiwum Państwowe w Kielcach, 1).

W odezwie Prezesa Województwa Krakowskiego zawarto rejestr miejscowości wartych odnotowania. Prezes, „przywodząc na pamięć (...) z historii ojczyściej pamiętne miejsca”, wymieniał Chęciny, Włoszczowę, Jędrzejów, Kielce, Karczówkę i Małogoszcz. W ślad za tym komisarz obwodowy w Kielcach skierował pisma o udzielenie informacji, w tym: do burmistrza Chęcin - m. in. w sprawie zamku; do wójta gminy chęcińskiej - m. in. w sprawie zamku i pozostałych murów obronnych; do burmistrza Włoszczowy - m. in. w sprawie zamku; do wójta gminy Mokrsko Górne - w sprawie zamku nad rzeką Nidą (Archiwum Państwowe w Kielcach, 1). W odpowiedzi nadszedł z Małogoszcza opis miasta wraz z informacją, że w okolicy

nie ma żadnych innych zamków i pomników (Archiwum Państwowe w Kielcach, 1), a z Chęcín opis zamku (Archiwum Państwowe w Kielcach, 1).

Znany też tekst odezwy Prezesa Województwa Krakowskiego, wystosowanej w sprawie inwentaryzacji do Komisarza Obwodowego w Olkuszu, co pozwala podać kolejny rejestr miejscowości, które uchodziły za warte odnotowania (Walicki, 1931). Były to: Olsztyn, Lelów, Będzin, Smoleń, Rabsztyn, Pieskowa Skała, Olkusz, Grójec, Grodzisko, Ojców, Siewierz oraz Pilica, a więc wyłącznie miejscowości z obiektami obronnymi. Biorąc to zapewne pod uwagę niewiele później komisarz ten poinformował, że osobiście udał się do „... miejsc główniejszych i większą uwagę zwracających...” (Archiwum Państwowe w Kielcach, 2). Wkrótce jednak wybuchło powstanie listopadowe i sprawę inwentaryzacji odsunięto na plan dalszy.

Powrócono do niej dopiero w 1844 r., kiedy to w widłach Wisły i Pilicy zapoczątkowano słynną inwentaryzację zabytków, dokonaną pod kierunkiem Kazimierza Stronczyńskiego. Niestety, do dziś nie opublikowano imponujących materiałów zebranych przez powołaną do tego „delegację”. Plon jej sprawozdań, zwany popularnie Albumami Stronczyńskiego, obejmuje 5 tomów tekstu, opatrzonych częściowo szkicami oraz 7 albumów z rysunkami akwarelą i gwaszem, dających łącznie 415 plansz. Wśród nich znajdują się cenne materiały dotyczące obiektów obronnych (Stronczyński, 1850).

Spośród obiektów obronnych w widłach Wisły i Pilicy szczególną rolę odegrał zamek w Ogrodzieńcu. W 1885 r. w jego ruinach spędził noc Aleksander Janowski, który od tej chwili podjął starania o powołanie w Królestwie Polskim pierwszej organizacji turystycznej. Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem dopiero w 1906 r. wraz z powołaniem do życia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którego godłem stał się wizerunek Ogrodzieńca w otoczeniu herbów Warszawy, Krakowa i Poznania - trzech historycznych stolic, symbolizujących całość ziem polskich.

## PODSUMOWANIE

1. W dobie rozbiorowej liczne obiekty obronne, znajdujące się na terenie widł Wisły i Pilicy, cieszyły się wielkim zainteresowaniem Polaków, gdyż stanowiły doskonały pretekst do wspomnienia doniosłych wydarzeń w historii narodu i państwa. Za ich pomocą przywoływano najwspanialsze chwile polskiej przeszłości, postacie władców i osób zasłużonych dla rozwoju kraju. Pobudzano zainteresowanie dziejami przytaczając liczne legendy i dramatyczne opowieści.

2. Spośród obiektów obronnych niemalże całą uwagę poświęcano zamkom. Na początku XIX w. grodziskami zajmował się Zorian Dołęga Chodakowski (Adam Czarnowski), który widział w nich – jak samo to nazwał - „stare-sta”, mające być centrami swoistego systemu osadniczego stworzonego przez Prasałowian. Badania nad grodziskami podjęto ponownie dopiero na przełomie XIX i XX w., do czego przyczynili się, m. in. Erazm Majewski, Szczęsny Jastrzębowski i Marian Wawrzyniecki.

Nikłym zainteresowaniem cieszyły się miejskie mury obronne. Najczęściej odnotowywano jedynie ich obecność. Tylko wyjątkowo wskazywano umocnione dwory i kościoły.

3. Budowle obronne były przykładem troski o zachowanie dziedzictwa kulturowego. Zrujnowane zamki powszechnie porównywano z upadkiem Polski. Z żalem odnotowywano stan zniszczenia, odnosząc go do ogólnej sytuacji zniewolonego kraju. Nie poddawano się jednak pesymizmowi, zdecydowanie krytykując zaniebdania i apelując o powstrzymanie dalszej dewastacji. Na początku XX w. zawsze chwalono działalność osób zaangażowanych w towarzystwach opieki nad zabytkami, które opiekowały się zamkami, jak na przykład w Iłży i Chęcinach.

4. Początki nowożytnej ochrony obiektów obronnych mają korzenie w dwóch XIX-wiecznych inwentaryzacjach. W sferze poznawczej nie do przecenienia byłoby opublikowanie ich wyników, w tym zwłaszcza Albumów Stronczyńskiego.

5. Pod koniec XIX w. szczególną rolę odegrał zamek Ogrodzieniec, który stał się symbolem rodzącego się na ziemiach polskich ruchu krajoznawczego.

6. Szczegółowość licznych opisów, rozsianych w trudno dostępnych i często nieznanymi szerzej publikacjach, zasługuje na uwagę współczesnych odbiorców, zainteresowanych krajobrazem kulturowym własnej okolicy.

## LITERATURA

- Archiwum Państwowe w Kielcach, 1, Naczelnik Powiatu Kieleckiego, sygn. 37, k. 3, 4, 6, 8, 10, 26.*  
*Archiwum Państwowe w Kielcach, 2, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 4005, k. 38 – 39.*  
Baliński M., Lipiński T., 1844: *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana przez...*, Warszawa, t. II, cz. 1, s. 74 – 170, 266 – 467.  
Bogdanowski J. i inni, 1996: *Słowniczek terminologiczny dawnego budownictwa obronnego w Polsce. Podstawy systematyki dzieł obronnych.* [w:] Bogdanowski J., *Architektura obronna w krajobrazie Polski. Od Biskupina do Westerplatte*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa – Kraków, s. 536.  
Chądzyński J. N., 1856: *Historyczno - statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących. Z dodaniem powieści z rzeczywistych wydarzeń, pod tytułem: Pustelnik z iłżeckiej puszczy przez ... dzieło ozdobione trzema mapami i rycinami*, Warszawa, t. I, ss. 226; t. II, ss. 204; t. III, ss. 182.  
*Dzieła Klementyny z Tańskich Hofmanowej, 1876: Warszawa, t. V. s. 9 – 26, 57 – 107*  
Grabowski A., 1822: *Historyczny opis miasta Krakowa i jego okolic. Przez...* (Z rycinami), Kraków, s. 201 – 220.  
Janowski A., 1900: *Wycieczki po kraju*, Warszawa, t. I, ss. 114; t. II, ss. 151.  
*Juliana Ursyna Niemcewicz podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte, 1858, Paryż, Petersburg, s. 1 – 85.*  
Naruszewicz A., 1805: *Dyaryusz Podróży Stanisława Augusta Króla Na Ukrainę, w Roku 1787. Przez ...*, B.S., Warszawa, s. 143 – 524.

- Stronczyński K., 1850: Opis zabytków starożytności do guberni radomskiej przez delegację wysłaną w latach 1844 – 1846 zebrane i rysunkami w dwóch osobnych atlasach zawartymi objaśnione, rkps, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.
- Szymanowski W., 1858: Wielka gra z geografii Królestwa Polskiego czyli najdokładniejszy obraz tego kraju pod względem statystycznym, historycznym i opisowym, z dodaną tablicą gry, przedstawiającą 64 widoki przyrody, widoki miast, gmachy, kościoły, zwałiska zamków, oraz ubiory typowe mieszkańców rozmaitych prowincji, z szczegółowym opisaniem ich obyczajów i zwyczajów i t. d. zebrana i napisana przez ..., Warszawa, ss. 108.
- Święcki T., 1828: Opis starożytnej Polski przez ... mecenasa przy Sądzie Najwyższym Królestwa Polskiego, członka Towarzystwa Królewsko - Warszawskiego Przyjaciół Nauk, wydanie powtórne, Warszawa, t. I, s. 9, 82 – 94, 115 – 148, 168 – 191.
- Thugutt S., 1915: Przewodnik po Królestwie Polskim napisał... Kieleckie i Radomskie. I, Warszawa, ss. 181.
- Vogel Z., 1806: Zbiór widoków sławniejszych pamiątek narodowych jako to zwałisk, zamków, świątyń, nagrobków, starożytnych budowli, i miejsc pamiętnych w Polsce, Warszawa.
- Walicki M., 1931: Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego (1827-1862), Wydawnictwo Zakładu Architektury Polskiej i Historii Sztuki Politechniki Warszawskiej, Warszawa, s. 47 – 51.
- Wiślicki J. M.], 1850: Opis Królestwa Polskiego pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym, handlowym, zwyczajowym i obyczajowym z rycinami przez..., Warszawa, t. I, cz. I, II, ss. nlb, 144; t. II, cz. III, s. 86; cz. IV, s. 89; 1853, t. III, s. 152
- Wybór pism Klementyny z Tańskich Hofmanowej, 1833, Wrocław, s. 254 – 321.*

## SUMMARY

### THE PREOCCUPATION OF DEFENSIVE OBJECTS IN A CULTURAL LANDSCAPE BETWEEN WISLA AND PILICA DURING THE SO-CALLED PARTITIONS

During the so-called partitions, many defensive objects - whose were on the area between Wisla and Pilica - were piqued Polish interest. That was great pretext to looking back important events in nation and country history. In late XIX age distinctive role has Ogródzieniec castle which became symbol of rising country tourism. Constructions like this one were not only concentrations of patriotic feelings, but they were also examples of care about preservation cultural legacy. An analysis about a preoccupation of defensive objects has been effected on basic archive references, publications and then press.